

„Piętno”

Jedna kropla zła nasącza jadem całe nasze dobro – William Shakespeare

1. Boże, pomóż mi, oczyść głowę
Jestem za słaby, sam nie dam rady
Drżą mi ręce. Zamknięty w swoim świecie
Szukam 10-letnich ciał w internecie.
Jestem robakiem. Najgorszą z pluskiew.
Pluję na swoje odbicie w lustrze.
Nie chcę być sam
Ja chcę być tam

Chcę chłonać / Tę czystość / Czuć smak
Dziecinność / Niewinność / Ich ciał

Nieskalane dusze, kwitnące piękno
Uśmiech, ciepło, zapach, tętno.
Obsesja, poczucie winy
Nie wytrzymam – niech ktoś mnie powstrzyma!

To paranoja... 4x

Moja siostrzenica – jedenaście lat - to tylko dziecko, Boże
Ona tańczy, świat tańczy dookoła niej
A ona woła mnie: „Wujku, chodź pobaw się ze mną!”
Nie idź! Zostaw! Zostaw!

Żądza - wyuzdanie – odbiera - mi rozum
Żądza – wyuzdanie - przysłania - mi świat

2x

2. Matko, co się stało?
Twoja córka gaśnie, więdnie, usycha
Jak gałąź. Niczym gałąź
Jakby nagle ktoś ściął i pozbawił ją życia
Córeczko, nie bądź smutna!
Przyszedł wujek, z nim zawsze lubiłaś się śmiać
„Wujek” – to słowo jak klątwa ją pęta
Udręka, której nie chce pamiętać!

Była w domu sama - wtedy wszedł on
Lunatyk. Maniak. Czyste Zło.
Dotyka ją wszędzie, skurwiel robi co chce

Podnieca go strach, jej paraliż, jej lęk
Zdziera ubranie. Przywała swoim ciałem.
Dyszy jak świnia kiedy szepcze:
„Kochanie, trzymaj buzię na kłódkę, a nic Ci się nie stanie
Powiesz komuś, a zrobię krzywdę Twojej mamie!”

Jej - krew - to zaschnięty wrzask
Ta - krew - pogrąży Cię teraz 2x
Jej - krew - to dziewiczy krzyk
Przez dziesięć - lat - będzie ci się śnił

Gwałt – umysł spaczony na lata
Ten ciężar nie daje oddychać, przygniata
Zbrukanie i wstyd nie dają się zmyć
Zabitej młodości nie wróci już nic
Pogarda dla siebie - strach przed bliskością
Ucieczka – ze sobą też czujesz się obco
To koniec, jeżeli zostanie z tym sama
To trauma! Przez nią nie będzie normalna!